

Twórczość w „czasach zarazy”

Szkoła dzisiaj jest zamknięta. Radość, ze zbliżającego się z końca roku, młodzieży i nauczycielom udzieliłaby się pod koniec czerwca. Dzisiaj tej radości nie ma. Obecne zdarzenia zmuszają nas do prowadzenia zajęć i tworzenia szkoły na odległość. Ponad miesięczny czas rozłąki uczniów z rówieśnikami i nauczycielami uświadomił Nam, że bezpośredni kontakt jest tym, co czyni szkołę prawdziwą. Przeżywanie, angażowanie się i nasze problemy mają obecnie inny wymiar. Szkoła to nie tylko obowiązki, ale również odkrywanie talentów, budzenie samodzielności i twórczość. „Na odległość” można starać się zastąpić tradycyjną szkołą.

Tej misji poświęcona jest idea stworzenia miejsca na platformie e-learningowej szkoły, gdzie uczniowie będą mogli zaprezentować swoje pierwsze poetyckie, prozatorskie i multimedialne kroki. Dzięki temu indywidualizm i talenty ujrzą światło dzienne. Spływające prace w sposób radosny przekonują, że „duch w narodzie” nie ginie a młodzież nasza, jak poprzednie pokolenia Polaków humorem, ironią okiełznuje trudny czas.

Proszę zainteresowanych, aby swoje prace przesyłali do nauczycieli języka polskiego oraz innych przedmiotowców. Warunkiem publikacji jest samodzielność napisania pracy i zgoda Rodziców do prezentowania Waszej twórczości na stronie.

Prezentację twórczości zaczniemy od kilku prac, które ostatnio powstały.

Małgorzata Witkowska - nauczyciel języka polskiego

Kornelia Czech klasa 5a

Covid – 19 tak się nazywa,
z dalekich Chin do nas przybywa.
Przez kraje, miasta i kontynenty,
przechadza się wirus przeklęty.
Czeka na stacji, okrętem pływa,
lata samolotem i nie odpoczywa.
Puka i puka pod drzwiami czeka,
by rzucić się z zębami na biednego człowieka.
Pani z zakupami wróciła z Biedronki,
a tam w siatce znalazła wirusa jak stonki.
Może go nie widać, słysząc o nim wiele.
Mówią nawet o nim na ambonie w kościele.
Cała telewizja, radio i gazety,
Krzyczą na okrągło „Pandemia o rety”.
Cóż możemy zrobić i duzi i mali,
może jakiś pomysł w końcu wypali.
Zanim znajdą leki, środki i szczepionki,
umyj mydłem ręce pozbądź się „koronki”!

nauczyciel prowadzący - Małgorzata Witkowska

Małgorzata Krasuska klasa 5a

„Dwa kłopoty”

Usycham jak stary papirus
Przez dwa poważne kłopoty
Ten pierwszy - to koronawirus
Ten drugi – to stare zgryzoty.

Przez te kłopoty się snuję
Jak zombi wśród żywych ludzi,
Ten pierwszy mnie irytuje,
Ten drugi śmiertelnie nudzi.
A każdy równie niezdrowy
I oba bardzo niestrawne:
Wirus – bo zbyt koronkowy,
Zgryzoty – bo niezbyt wystawne.
Czekamy, aż służby medyczne
Ubrane w kombinezony,
Na zamki automatyczne
Zamkną wirusy potworne
Pod klosze ognioodporne.

nauczyciel prowadzący - Małgorzata Witkowska

Natalia Matraszek klasa 6d

„Koronawirus”

Żadnych parków i spacerów
Wyjścia z domu równe zeru
Wszyscy w domu w każdej porze
Tata ostrzyć się nie może

Trzy pokoje i jak w pralni
Mama biuro ma w sypialni
Ojciec lekcje wirtualne
A ja mam zajęcia zdalne

Kiedy to się skończy wreszcie?
Kiedy życie wróci w mieście?
Kiedy będzie już normalnie?
Ja już nie chce życia zdalnie!

nauczyciel prowadzący - Małgorzata Witkowska